W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., czwartek, 7 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 188 (294)

T E L E G R A M Y

PRASA O ARMII POLSKIEJ W ROSJI.

Jerozolima, 6.VIII.(AFI) W kołach polskich na Śr.Wschodzie rozważane są kroki zmierzające do nawiązania kontaktu z rodakami, przebywającymi na terytorium rosyjskim, których uwolnienie nastąpi na podstawie układu polsko-rosyjskiego. Rozważane jest utworzenie delegacji, która miałaby się wkrótce udać w tej sprawie do Rosji.

Wśród uchodźców, przebywających tymczasowo w Palestynie, znajduje się dość znaczna liczba osób, które odgrywały rolę w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym Polski.

Uwolnienie Polaków w Rosji zostało gorąco powitane przez wszystkie ośrodki palestyńskie.

Ponowna mobilizacja żołnierzy polskich, internowanych dotychczas w Rosji, spotkała się również z przychylnym echem.

Zaciąg rozszerzony został obecnie na uwolniony Liban i Syrię. Przebywający tam obywatele polscy zostali powiadomieni, że mogą odtąd zaciągać się do armii polskiej za pośrednictwem swych konsulatów.

AMERYKA EKWIPUJE ARMIĘ POLSKĄ W ROSJI

Londyn, 6.VIII.(AIA) Z ankarskich kół dyplomatycznych podają, że Stany Zjednoczone A.P. dostarczą broni, amunicji i wszelkiego zaopatrzenia niezbędnego dla polskiej armii w sile 150 tys.ludzi, która powstaje obecnie w Rosji.

POGOTOWIE MARYNARKI AMERYKAŃSKIEJ.

Waszyngton, 6.VIII.(R) Dowódca floty amerykańskiej na Atlantyku kontradm. E.King złożył wizytę prez.Rooseveltowi na jego jachcie "Potomak", celem przedyskutowania z nim spraw morskich. Jak wiadomo prez.Roosevelt odbywa obecnie na wodach Nowej Anglii wycieczkę odpoczynkową.

Równocześnie departament marynarki amerykańskiej doniósł o przybyciu dwóch ciężkich krążowników amerykańskich "Norampton" i "Salt Lake City" do Brisbane w Australii. Okręty odbywają t.zw. podróż ćwiczebną. Znajdują się one pod dowództwem kontradm. S.A. Taffindera.

MIN. DALTON O WOJNIE GOSPODARCZEJ.

Londyn, 6.VIII.(R) Bryt.min.wojny gospodarczej Dalton wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone skuteczności powziętych dotychczas zarządzeń w zakresie wojny gospodarczej.

Amerykański system pozwoleń wywozowych, stosowany do wszystkich ważniejszych produktów wojennych, skutecznie zapobiega przedostaniu się tych materiałów do n-pla. Uzupełniono go zakupami w Ameryce łacińskiej wielkich ilości materiałów o znaczeniu strategicznym, pozbawiając tym samym państwa "osi" możliwości zaopatrzenia się w nie w tych krajach. Zamrożenie wierzytelności niemieckich, włoskich i japońskich zacieśniło blokadę pod względem finansowym.

W.Brytania czyni wszelkie wysiłki, aby zaspokoić potrzeby Rosji sow.

Mamy dowody - oświadczył min. Dalton - że Niemcy skradli nawet zapasy przywiezione przez włoską armię okupacyjną do Grecji. Mimo to W.Brytania nie może rozluźnić blokady krajów, do których wyżywienia obowiązane są państwa n-plskie. W wypadku Grecji, która istotnie cierpi pod władzą okupantów wielki niedostatek, Niemcy mogliby przeznaczyć na wyżywienie tamtejszej ludności część zapasów, które jak sami twierdzą - znajdują się pod ich kontrolą.

CO SIĘ DZIEJE W NORWEGII?

Sztokholm, 6.VIII.(AFI) Ogłoszenie przez Niemców stanu wyjątkowego w Norwegii, jest - jak się zdaje - dowodem, że okupanci są bezradni, wobec piętrzących się przed nimi trudności.

Obecna sytuacja na terenie Norwegii, jest dobrze znana bryt.czynnikom miarodajnym. Spowodowana ona została zapewne przez:

1/ ustawiczną dezorganizację rynku, doskonale skądinąd przeprowadzaną przez ludność miejscową i przez patriotów norweskich, pozornie współpracujących z Niemcami,

2/ tajemnicze zajścia, do jakich dochodzi od kilku tygodni na zachodnich wybrzeżach Norwegii, m.i. tajemniczych nalotów, urastających w opinii publicznej norweskiej do olbrzymich rozmiarów, oraz masowych ucieczek mężczyzn, którzy równie tajemniczymi drogami przedostają się na drugą stronę morza Północnego, te i tym podobne fakty niewątpliwie podnoszą mocno Norwegów na duchu i zachęcają ich do wydatniejszego oporu przeciwko najeźdźcy,

3/ fakt, że Niemcy zostają zmuszeni do wycofywania swych wojsk z Norwegii, które są im potrzebne na froncie wschodnim.

ZAKUSY HITLERA W AFRYCE PÓŁNOCNEJ.

Londyn, 6.VIII.(NEB) Powołując się na rzekome niebezpieczeństwo grożące ze strony W.Brytanii lub Ameryki francuskim posiadłościom w Afryce -pisze prasa bryt.- Niemcy domagają się wspólnej "obrony baz w Dakarze, Casablance, Algerze, oraz we Francji w Villefranche i Sete. "Daily Telegraph" twierdzi, że wojska niemieckie i włoskie z Sycylii do Libii transportowane były już na statkach francuskich. Posiadanie portów francuskich na morzu Śródziemnym ułatwiłoby oczywiście bardzo takie transporty.

Niemcy mieli również Hiszpanii zaproponować wspólne wykorzystanie portów dla "obrony" wybrzeży afrykańskich.

Niemcy intryguje jednak stanowisko jakie zajmuje gen.Weygand. Aby przekonać się co on w tej chwili sądzi, Niemcy prawdopodobnie zażądają zaproponowania mu przez rząd w Vichy protektoratu francusko-niemieckiego nad półn.Afryką. W zamian Niemcy znów proponują Francji uwolnienie jeńców wojennych i przesunięcie linii demarkacyjnej między niezajętą częścią Francji, aby umożliwić przeniesienie się rządu do Paryża. Zacieśniona też miałaby być bardziej współpraca gospodarcza między Rzeszą i Francją. Z szeregu takich projektów wysuniętych w ciągu kilku ub.miesięcy, żaden nie doprowadził do zawarcia jakiegoś układu.

O WSPÓŁPRACY NIEMIECKO-FRANCUSKIEJ.

Vichy, 6.VIII.(R) Mówiąc o polityce rządu Vichy, hr.de Brinon oświadczył po powrocie do Paryża z Vichy, gdzie brał udział w rozmowach dotyczących stosunków francuskich, - "rząd francuski jest absolutnie zdecydowany nie zrywać zapoczątkowanej w Montoire polityki współpracy z Niemcami". Dodał on, że pozostało jednak wiele drażliwych zagadnień do rozwiązania oraz, że nadszedł czas, kiedy sprawy najbardziej kłopotliwe dla rządu Vichy muszą być załatwione."

WZBURZENIE WE FRANCJI.

Vichy, 6.VIII.(A.P.) Ze źródeł amerykańskich donoszą, że jeden z członków rządu francuskiego złożył oświadczenie (?) o grożącym Francji wybuchu niepokojów wśród sfer robotniczych. Ma to być objaw protestu przeciwko dotychczasowej polityce rządu Petaina. Ostra cenzura nie pozwala na wysyłanie z Francji żadnych szczegółowych wiadomości na ten temat. Jeden ze sprawozdawców amerykańskich zdołał jednak zapowiedzieć grożący "kryzys w Vichy". Adm. Darlan miał odbyć narady z przywódcami reakcyjnych bojówek t.zw. Kagulardów, którzy zdołali, stosując metody terroru złamać już kilka strajków. Chodzi prawdopodobnie o użycie tych bojówek do ew. zwalczania wszelkich ruchów przeciwko rządowi Petaina we Francji.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW NORWESKO - SOW.

Londyn, 6.VIII.(BOP) Po spotkaniu między amb.sow. Majskim i norweskim min. spr.zagr. nastąpiło ogłoszenie wiadomości, że stosunki dyplomatyczne między Norwegią i Zw.Sowietów zostały podjęte na nowo.

ZATOPIENIE 300 TYS.T.STATKÓW NPLSKICH.

Londyn, 6.VIII.(AFI) W ciągu miesiąca lipca RAF zatopił lub uszkodził 90 statków n-plskich o łącznej poj. 300 tys. tonn.

STRATY N-PLSKIE W POWIETRZU są dwa razy większe od brytyjskich.

Londyn, 6.VIII.(BOP) Straty niemieckiego lotnictwa w tygodniu kończącym się 2 bm wyniosły mniej więcej dwa razy więcej od strat brytyjskich.

Nad W.Brytanią n-pl stracił 7 samol. RAF - żadnego. Nad Europą n-pl stracił 3 aparaty, RAF - 23. Na Śr.Wschodzie n-pl stracił 56 aparatów, RAF - tylko 3. Bryt.lotnictwo morskie podczas nalotów na bazy w Kirkenes, Petsamo i Kracku straciło 16 samolotów strącając 4 aparaty n-plskie.

MIĘDZY NAMI...

Rzadko wprawdzie, ale czasem spotyka się jeszcze w obozie takiego "strzelca-eleganta", który obok orzełka na furażerce nosi "słońce" australijskie, a pas jego zdobią powkręcane guziki, odznaki obcych armii i inne pamiątkowe blaszki. To jest moda nowozelandzka czy australijska, w każdym razie nie polska. Oto okaz żołnierza, który cierpi na kompleks pawia, puszy się i małpuje cudze wzory i zwyczaje.

Poco - dlaczego ?

Posiadamy przecież własne zwyczaje i tradycje - nasz własny żołnierski styl. Polski żołnierz nawet w tropikalnym hełmie i w angielskich szortach przecież potrafi zachować ową odrębność przebijającą się w zdyscyplinowanej, prawdziwie wojskowej postawie - nie mającej nic wspólnego z ową nonszalancką niedbałością cywila w letnim stroju. Owe szorty i koszulka leżą na nim tak jak mundur leżeć powinien.

Jest coś w tym stylu, w tym "fasonie" polskiego i żołnierskiego, co odróżnia nas od innych obcych armii, analogicznie niemal umundurowanych. Jak maszeruje jedna z naszych kompanii, to w rytmie pełnego kroku, w ruchu miarowym rąk, w całości sylwetki - widać odrazu, że to maszeruje Polskie Wojsko, a nie żadne inne ! Widać z tego, że nie sorty mundurowe tworzą styl żołnierza, lecz, że on sam swą dyscypliną, wyszkoleniem, typem fizycznym - nadaje wyraz odrębności armii.

Powinniśmy pielęgnować - specjalnie tu wśród obcych - naszą odrębność nasz własny styl żołnierski, nasze zwyczaje i tradycje wojskowe.
To zresztą wzmoże tylko naszą atrakcyjność i okazywany nam szacunek.

W rozmowach słyszy się często zdanie: "Australijczycy nie salutują swoich oficerów poza służbą, a Anglicy postępują znów tak a tak... a my ?"

My salutujemy, bo tak nakazuje nasz polski regulamin wojskowy, bo tak było w Polsce i nie ma najmniejszego powodu do zmiany tego przepisu i zwyczaju zarazem. Armia angielska -trzeba o tym pamiętać - wyrosła zupełnie z innych tradycji i innych założeń. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że w armii tej nie ma dyscypliny. Przeciwnie armia brytyjska należy do najbardziej zdyscyplinowanych armii świata.

Jesteśmy z największym uznaniem i szczerym podziwem dla żołnierza angielskiego, dla jego ducha i niezłomności. Niemniej nie możemy upodabniać się do Anglików - gdyż różnym jest nasz charakter narodowy, różne geopolityczne właściwości naszego Kraju.

Czasem w dyskusjach na te tematy wkradają się naprawdę niebezpieczne akcenty. Od zwolenników różnych życiowych "ułatwień" słyszy się takie zdania: "Jesteśmy tu wszyscy na emigracji, na tułaczce - poco więc ta dyscyplina w dawnym, przedwojennym formacie ? Przecież nie jesteśmy u siebie w Kraju, wszyscy jednakowo jesteśmy dotknięci kataklizmem dziejowym - niewiadomo, co z nami będzie?"

Prawda - jesteśmy wszyscy dotknięci kataklizmem, jaki spotkał nasz Kraj - każdy z nas bez względu na stopień przeszedł bardzo wiele i dźwiga nie jeden cios: śmierć najbliższych, wywiezienie rodziny, brak wiadomości. Wpłynęło to na zbliżenie, na bardziej serdeczne ustosunkowanie się nas wszystkich wobec siebie. Odczuwa to każdy z nas. Byłoby jednak zasadniczym błędem sądzić, że nieszczęście winno nas rozluźniać. Byłoby zbrodnią sądzić, że Armia stała się instytucją mniej serjo niż dawniej, tylko dlatego, że na skutek wojennych faktów znaleść się musiała poza Krajem. Jest to jednak ta sama Armia co była w Polsce, a nie jakaś formacja emigrancka! Regularna Armia Polska, toczące bój ten sam, którego akt pierwszy rozegrał się w Polsce i którego akt końcowy też w Polsce się rozegra.

W Kraju Armia była Armią - tu na obczyźnie Armia jest nie tylko Armią, ale jest całą Ojczyzną! Może jeszcze długie miesiące nie będziemy mieli innej Ojczyzny poza nią.

Tu na obczyźnie patrzą na nas wszyscy, a każdy żołnierz jest niejako ambasadorem Imienia Polskiego. Musimy dać wszystko ze siebie, mieć ambicje być nie tylko dobrym żołnierzem, ale żołnierzem wzorowym, pokazowym - jeśli wolno się tak wyrazić.

- To jest ponad moje siły ! powie ten i ów. - W tym klimacie, przy moich nerwach...

Ale czy dla Twojej matki tam w Poznaniu, lub dla Twojego brata w Dachau, dla braci naszych i sióstr w obozach pracy w Rzeszy, dla tych milionów żyjących w nędzy i terrorze - życie nie jest istotnie ponad siły?? A jednak oni trwają, oni wierzą, nie upadają !

Jesteśmy Armią naszego Kraju, żołnierzami naszego bohaterskiego Narodu. O tym nigdy nie wolno nam zapominać!

(Biul.Oboz.)

x x x

Do tych słusznych uwag dodajmy od

siebie, że nie należy sądzić po pozorach. Nie sądźmy , że w wojsku naszych Sojuszników nie ma właśnie usilnych tendencji do wprowadzenia tych zewnętrznych objawów dyscypliny wojskowej. - W naszym wojsku, są one jeszcze czymś bardziej istotnym. Są one, jakby dawnym rycerskim "zawołaniem," po którym idące ławą na wroga rycerstwo,z pod tego samego "znaku"-poznawało się w bitwie, uderzało - i zwyciężało. Gdyby Ci, co tak chętnie nieraz krytykują posłuchali, co mówią o tym nasi Sprzymierzeńcy - z jakim uznaniem oceniają nasz żołnierski wygląd i dyscyplinę - zrozumieliby odrazu sens starego polskiego przysłowia "jak cię widzą,tak cię piszą".

M.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

7 S I E R P I E Ń

Dziś: Kajetana
Jutro: Emiliana

Kalendarzyk historyczny:

1580 Jan Zamojski zdobywa Wieliż na Moskalach.

1780 Śmierć Tadeusza Rejtana.

T E M P E R A T U R A

w dniu 6.VIII.o g. 7-ej w słońcu 32°C
w cieniu 28°C
o g.12-ej w słońcu 51°C
w cieniu 30°C

Do wczorajszego numeru gazety"Ku Wolnej Polsce" dołączony został dodatek Nr 30 p.t. "POLSKA".

O F I A R Y

Na dokończenie budowy"Domu Polskiego" w Jerozolimie - wachm.Maniecki wpłacił Ł.E. 1.000

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 6.VIII.1941 złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "Dom Polski w Jerozolimie" Ł.E. 542.932.

Do dzisiejszego numeru naszego pisma "Ku Wolnej Polsce"dołączamy pewną ilość egzemplarzy Nr 9-go"Gazety Polskiej" dla naszych abonentów.

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

PRZEMÓWIENIE MIN.PROF.ST.STROŃSKIEGO.

Londyn,6.VIII.1941 (Pol.Radio)We środę przed mikrofonem Pol.Radia przemawiał min.St.Stroński.

Min.Stroński omówił znaczenie układu polsko-rosyjskiego ze strony prawnej. Trzeba rozróżnić - mówił minister Stroński - trzy momenty prawne:1)uznanie granic, 2) sojusz - zobowiązujący do wzajemnej pomocy i 3)gwarancję granic.

O ile chodzi o uznanie naszych granic, to uznane one zostały na wschodzie i zachodzie ostatecznie przez Radę Ambasadorów i Stany Zjedn.w roku 1923 za rządów gen.Sikorskiego.

28.IX.1939 nastąpił podział obszarów polskich między Rosję i Niemcy. 22 czerwca br.wobec wybuchu wojny między tymi dwoma państwami te nieprawne z punktu widzenia prawa międzynarodowego granice upadły. Rząd Sowiecki w Art.1 umowy z 30.VI.br. unieważnił wyraźnie umowę niemiecko-rosyjską z września 1939 r. Wobec żywionych wątpliwości, należy stwierdzić, że tymsamym odzyskały swą ważność granice ustalone między Polską a Rosją w traktacie ryskim. Jednocześnie W.Brytania stwierdziła, że nie uznaje żadnych zmian terytorialnych w Polsce po 1.IX. 1939, a 31.VII.br. Stany Zjednoczone ogłosiły, że nie uznają żadnych zmian w stanowisku suwerennym Polski.

Umowa z 30.VII.br. jest umową o wzajemnej pomocy między Rosją i Polską przeciw Hitlerowi.

To właśnie, co powiedziano wyżej - zakończył min. Stroński - jest gwarancją granic. Wprawdzie moskiewskie"Izwiestia" w numerze z 3 sierpnia, pisząc o tym jak doszło do umowy niemiecko-rosyjskiej, a mianowicie, że została ona przez Rosję zawarta ze względów strategicznych,- dodaje, że "wogóle granice, a więc i granice traktatu ryskiego, nie są wieczne," - to z tym można nie spierać się. Dla nas jest ważne to, co nam umowa z 30.VII.br. wyraźnie dała i da w przyszłości.

NIEPOKOJE W CZARNOGÓRZU.

Zurich, 6.VIII.(AFI) Dzienniki szwajcarskie donoszą, że koła berlińskie zostały zaalarmowane wiadomościami o rozmiarach niepokojów jakie wybuchły w Czarnogórzu.

Równocześnie nadchodzą doniesienia o rosnącym wzburzeniu w różnych częściach Jugosławii. Rząd Pawelicza w t.zw. niezależnej Chorwacji wysyła dziesiątki tys. robotników.do Niemiec oraz przystąpił do zmobilizowania poborowych w wieku od 18 do 42 lat, celem wysłania ich na front rosyjski. Żołnierze serbscy zamknięci w obozach niemieckich znajdują się w b.ciężkich warunkach. Panuje wielka śmiertelność. Dokonywane są liczne egzekucje na ludności cywilnej w

Serbii. Wywłaszczeni zo swych gospodarstw przez Niemców, Bułgarów i Włochów Serbowie, przyłączają się do oddziałów partyzanckich, prowadzących dalej walkę w górzystych okręgach kraju.

Zmarły niedawno gub.wojskowy w Jugosławii gen.Schroeder wystosował do Hitlera memoriał, w którym występował - rzekomo - przeciwko licznym egzekucjom i prześladowaniom przeprowadzanym przez Gestapo i wskazywał na coraz cięższą sytuację w kraju, oraz grożące z tego powodu następstwa.

Po złożeniu tego memoriału nastąpiła nagła śmierć gen.Schroedera. Przypuszczalnymi sprawcami jej byli agenci Gestapo, którzy w ten sposób zemścili się, za wtrącanie się do spraw policyjnych przedstawiciela władz wojskowych. Nowy gubernator miał być mianowany z pośród najwierniejszych zwolenników Hitlera.

O zaniepokojeniu jakie wywołały niepokoje w Jugosławii świadczy - jak donoszą dzienniki szwajcarskie - proklamacja ogłoszona przez dowództwo niemieckie w Białogrodzie. Głosi ona, że zbliża się chwila, w której trzeba będzie zdecydować się, czy ma nastąpić odrodzenie się narodu serbskiego, lub jego ostateczny upadek".

Władze niemieckie przyznały, że ok. 600 zbiegłych z obozów więźniów oskarżonych jest o wywołanie zaburzeń w Jugosławii i że do nich przyłączyły się"inne grupy ludności miejscowej."

SMOLEŃSK I KIJÓW BRONIĄ SIĘ NADAL.

Moskwa, 6.VIII.(R) Prasa przypomina, że w dniu 5 bm.minęła rocznica zajęcia Smoleńska przez Napoleona w r. 1812. Tymczasem w r.1941 w tym samym dniu i następnych toczyły się nadal zacięte walki pod Smoleńskiem i droga do Moskwy jest nadal dla Niemców zamknięta.

Również ataki na Kijów nie doprowadziły jeszcze do żadnego decydującego rezultatu. Wiadomości o zajęciu Białej Cerkwi przez Niemców nie zostały jeszcze przez Sowiety potwierdzone. Zresztą do Kijowa jest stąd jeszcze dobrych kilkadziesiąt kilometrów.

Pod Żytomierzem zmotoryzowane jednostki sow. rozbiły dwa pułki niemieckiej piechoty.

Walka na froncie estońskim trwa.Tallin jest wciąż jeszcze w rękach sowieckich. Dzienniki tallińskie nadal nadchodzą do Moskwy.

Znamienny jest komunikat niem.z dn. 5 bm., który podaje, że na Ukrainie próby wojsk sowieckich przebicia się poza obszar, w którym zostały okrążone zawiodły. Podczas tych walk zniszczono kilka oddziałów n-plskich.W Estonii zajęto miasto Pabst. W nocy na poniedziałek bombowce niem.z powodzeniem miały zaatakować kilku kolejnymi falami obiekty wojskowe w Moskwie.

AFI donosi, że w Niemczech rośnie zaniepokojenie z powodu przewlekania się walk w Rosji i olbrzymich strat wojsk niemieckich. Z powodu wysłania znacznych ilości urzędników Gestapo na tereny okupowane, w Niemczech ludność coraz bezkarniej słucha radia brytyjskiego i innych stacyj zagranicznych. Sprzeczności w komentarzach niem. propagandy dają wszystkim do zrozumienia, że sytuacja nie jest pomyślna. Ogłaszane są liczne listy strat, które zwłaszcza wśród oddziałów rekrutujących się z Sudetów są dotkliwe.

Komentarze z bryt. kół wojskowych wskazują, że obecnie Niemcy zdają się wywierać największy nacisk na odcinek Porków-Chołm, celem zapewne przecięcia linii kolejowej między Moskwą i Leningradem i odcięcia tego ostatniego miasta. Na odcinku Smoleńska Rosjanie zdołali pomyślnie powstrzymać ostatnie natarcie Niemców. Opór Rosjan w tym punkcie jest tymbardziej zrozumiały, że Smoleńsk uważany jest za pozycję kluczową dla rozległego odcinka frontu rosyjskiego.

Inspirowane przez Niemców komentarze prasy szwedzkiej utrzymują, że bitwa na Ukrainie nabiera charakteru drugiej pod względem ważności bitwy obecnej kampanii sow., wskazując, że bitwie pod Smoleńskiem przypada główne znaczenie. Organ sow."Prawda"pisze, że zbiory w Rosji sow.będą prawdopodobnie najlepszymi na przestrzeni ostatnich 7 lat.

Szwedzcy rzeczoznawcy wojskowi utrzymują, że w razie niepowodzenia ataku na Ukrainę Niemcy przewidują inną operację. Czyni się przy tym aluzję do ew.ataku na Turcję.

Niemieckie koła wojskowe w Ankarze utrzymują w rozmowach prywatnych, iż Niemcy nigdy nie liczyły się z szybkim pogromem Rosji sow. i że ostateczne zwycięstwo niemieckie nad Rosją przewidziane było na wiosnę przyszłego roku. Wg wiadomości otrzymanych w Szwajcarii Niemcy zużywają dziennie na froncie rosyjskim 300 tys.tonn płynnego paliwa.

KOMUNIKATY Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Moskwa. 6.VIII.(R) Komunikat sow.donosi, że w dniu 5 bm.wojska sow.kontynuowały walkę z n-plem na odcinkach Smoleńska, Korostenia i Białej Cerkwi, oraz na froncie estońskim. Poza tym nie było ważniejszych zmian. Czynne było lotnictwo sow., które w dniu 4 bm. zniszczyło 53 samol. niem.W wal-

kach w powietrzu i na lotniskach.Straty sow. wyniosły 21 aparatów.Na północnym-zachodzie zadano znaczne straty 16-ej niem. dywizji zmotoryzowanej. Kilkakrotnie wojska sow. odparły jej ataki,podczas których pozostawiła ona na polu bitwy ok.1.500 zabitych i rannych. Poza tym zdobyto lub zniszczono 21 dział, w tym 3 p-panc., 16 moździerzy i 60 karabinów maszynowych. Wzięto wielu jeńców woj. Pod Korostenem rozbito niem.pułk piechoty, przy czym 300 żołnierzy n-plskich zostało zabitych i rannych, a wielu dalszych, wraz z dowódcą, dostało się do niewoli. Sow. biuro informacyjne podało, że na wielu odcinkach Niemcy wyczerpały swe rezerwy wojsk regularnych i rzucają do walki rezerwistów z starych lub bardzo młodych roczników, liczących dopiero około 17 lat.Na jednym z odcinków poddało się wielu kadetów z wojskowej szkoły w Berlinie. W ciągu nocy na środę trwały walki na wymienionych odcinkach i pod Chołmem. Na Bałtyku sow.łódź podwodna zatopiła statek n-plski z transportem wojsk i amunicji. Lotnictwo kontynuowało działalność przeciwko n-plskim jednostkom zmechanizowanym, piechocie, artylerii i lotniskom.

Dowództwo niem. ogłosiło dłuższe sprawozdanie z przebiegu działań na froncie sow. Utrzymuje ono,że wojska niem. zdołały przebić się przez linie sow. w trzech miejscach (?). Zajęcie Pskowa, Porkowa i Ostrowa pozwoliło na rozpoczęcie ataku na Leningrad.Posuwanie się lewego skrzydła między jeziorem Ilman i Pejpus doprowadzone zostało do rzeki Narwy. Celem tych ruchów jest przecięcie przesmyku między jeziorem Pejpus i zatoką fińską. Armia w Estonii zajęła Dorpat,Fellin i Pernau. Działania tych sił nie zostały jeszcze zakończone. Na południu wojska niem. musiały pokonać bardzo silny opór wojsk n-plskich i ciężkie warunki terenowe. Zdołano jednak przebić się pod Żytomierzem aż do bram Kijowa (?). Węgrzy i Słowacy uczestniczyli w tej akcji. Armia niem.-rumuńska przeszła Dniestr w kierunku północno-wschodnim,aby nawiązać kontakt z wojskami na północy.

NAPRĘŻONA SYTUACJA NA D. WSCHODZIE.

Singapore,6.VIII.(R) Podczas gdy prasa japońska nawołuje Syjam do pójścia w ślady Indochin i podporządkowania się Japonii i mnożą się wiadomości o ruchach wojsk japońskich ,nadchodzą również informacje o przygotowaniach obronnych czynionych przez W.Brytanię i jej sojuszników na D.Wschodzie.

Do Singapore przybyły znaczne transporty wojsk brytyjskich i hinduskich. Wg japońskiej ag.urzędowej Domei okręty brytyjskie krążą w zatoce syjamskiej. M.i. znajduje się tam okręt admiralski "Warspite".
Źródła amerykańskie donoszą z Czungkingu, iż nad granicą Birmy koncentrowana jest znaczna armia chińska, która na wypadek zagrożenia przez Japończyków drogi przez Birmę, gotowa jest przystąpić do wspólnych działań obronnych z wojskami brytyjskimi.

W związku z pogłoskami o incydentach na pograniczu mandżursko-sowieckim, rzecznik japońskich władz wojskowych w Szanghaju miał oświadczyć, że utarczki te miały miejsce przed 2-ma tygodniami. Ag.Domei donosi,że rząd w Syjamie uznał formalnie Mandżukuo.

Z DZIAŁALNOŚCI RAF-u NA ZACHODZIE.

Londyn, 6.VIII.(R) Podczas wtorkowych lotów patrolowych u brzegów Holandii bombowce bryt.zatopiły jeden n-plski okręt patrolowy o poj.ponad 2.000 t. oraz obrzuciły bombami niem.statki patrolowe u brzegów Niemiec.Na trzech z nich wybuchły pożary. Myśliwce bryt. przeprowadziły szereg. operacyj nad La Manche i nad płn.Francją. M.i.zniszczono kilka samol. na lotnisku pod Cherbourgiem. Jeden myśliwiec bryt. nie powrócił. W nocy na środę bombardowano szczególnie silnie Frankfunt/M. i inne miejscowości w zachodnich Niemczech. 9 samol.bryt. nie powróciło.

NALOTY NA W. BRYTANIĘ.

Londyn, 6.VIII.(R) Do późnych godzin wieczornych w poniedziałek ani jeden samol.niem. nie pokazał się nad Anglią. Również nocy wtorkowej działalność lotnicza niem. nad W.Brytanią była niewielka. Nieznaczne szkody wyrządzono na wsch.wybrzeżu Anglii i w Szkocji. Jest kilka osób zabitych.

GEN. WŁ. ANDERS - D-CA WOJSK POLSKICH W ROSJI.

Londyn,6.VIII.(Pol.Radio) Gen.Władysław Anders objął dowództwo wojsk polskich w Rosji. Gen.Anders przebywał na Syberii.

Gen.Sikorski dokonał tej nominacji w porozumieniu z rządem sowieckim w ramach układu polsko-rosyjskiego.

We środę przybyła do Moskwy polska misja wojskowa. Na czele misji stoi gen.Szyszko-Bohusz, b.d-ca brygady podhalańskiej, która odznaczyła się pod Narwikiem.

Sztab ambasady polskiej w Moskwie jest już częściowo na miejscu.

SYTUACJA NA FRONCIE LIBIJSKIM.

Kair, 6.VIII.(R) W Libii patrole bryt. kontynuują działalność zaczepną z Tobruku i rejonów przygranicznych.Pomimo kontrataku n-pla utrzymano posterunek zdobyty w ub.poniedziałek.